

KALEJDOSKOP 01/25

TEMAT NUMERU: KULTURALNY SALON

Świętowaliśmy [TEMAT NUMERU]

Znakomity koncert austriackiego duetu BartolomeyBittmann zwieńczył obchody jubileuszu 50-lecia istnienia „Kalejdoskopu”. W piątkowy wieczór 22 listopada redakcja zaprosiła gości do Sali Kameralnej Akademii Muzycznej w Łodzi, by pod hasłem „Kalejdoskop mówiony” nawiązać do trwającej pół wieku rozmowy o kulturze, która odbywa się na łamach magazynu. Na wstępie Bogdan Sobieszek, redaktor naczelny „Kalejdoskopu”, mówił o misji pisma, jaką jest relacjonowanie życia kulturalnego Łodzi i regionu, ale także sięganie refleksją do ważnych zjawisk ponadlokalnych. Podkreślił, że wydawany od 32 lat przez Łódzki Dom Kultury „Kalejdoskop” ukazuje się dzięki środkom publicznym, co redakcja traktuje jako zobowiązanie wobec społeczeństwa. Pismo musi odpowiadać na technologiczne wyzwania współczesności, docierać do odbiorców na wszystkie możliwe sposoby. Wyraził jednak nadzieję, że wciąż będzie istnieć nisza, w której „Kalejdoskop” znajdują osoby czytające nie tylko posty w swoich smartfonach, dla których ważny jest namacalny kontakt ze słowem drukowanym.

„Kalejdoskop” mówiony [TEMAT NUMERU]

Rozmowa o kulturze – tym określeniem posługujemy się, aby najkrócej opisać to, czym „Kalejdoskop” zajmuje się od 50 lat. Dlatego właśnie uznaliśmy, że musi stać się ona również ważną częścią obchodów naszego jubileuszu. W listopadzie zaprosiliśmy więc gości do salonu kulturalnego, gdzie Agata Gwizdała rozmawiała z artystami, naukowcami i dziennikarzami na tematy dotyczące współczesnej kultury i lokalnej społeczności: Co buduje prestiż łódzkiej kultury? Jak żyć ze sztuczną inteligencją? O jakości debaty publicznej.

Poza tym

Korzenie na Pulsie [FESTIWAL]

Paulina ILSKA

„Korzenie” były hasłem XVIII edycji Festiwalu Puls Literatury. Temat pojmowano wielowarstwowo i szeroko, a literatura i toczące się wokół niej dyskusje okazały się dobrymi narzędziami do przyglądania się źródłom naszej tożsamości – ogólnoludzkiej, narodowej, kulturowej i rodzinnej. Literackie śledztwa i wiwisekcje są bezcenne, bo pokazują, że przyglądać się warto, uświadamiają, jak wiele aspektów tożsamości pozostaje nieodkrytych czy nieuświadomionych.

Naprzód! [GALERIA KALEJDOSKOPU – NAGRODA IM. KATARZYNY KOBRO]

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Przyznawanie nagrody artystom przez artystów to przejaw przekonania, że twórcy reagujący na zastaną rzeczywistość, eksperymentujący i poszukujący, niezależnie od formuły działań i używanych środków, biorą odpowiedzialność za tę rzeczywistość i próbują na nią wpływać. Zarazem wspólnie budują pewien zasób, dobro kultury. Nie stanowią zatem dla siebie konkurencji, lecz współpracują –

dla zrozumienia świata i rządzących nim mechanizmów.

Można to uznać za echo artystycznej wspólnotowości lat 80., co jest uprawnione tym bardziej, że pomysłodawcą łódzkiej Nagrody im. Katarzyny Kobro jest Józef Robakowski, a jej realizatorami byli w pierwszych latach Adam Klimczak i Jerzy Grzegorski z Galerii Wschodniej. Czyli budownicy owej wspólnotowości i jednocześnie spadkobiercy wspólnotowości zrodzonej kilka dekad wcześniej – tej, dzięki której powstała Międzynarodowa Kolekcja Sztuki Nowoczesnej grupy a.r., podwalina Muzeum Sztuki w Łodzi.

Niespełniony spacer Sztudyngera [LUDZIE]

Bogumił MAKOWSKI

Nie sposób stwierdzić, ile fraszek stworzył Jan Sztudynger. Oblicza się, że tych do publikacji napisał około pięciu tysięcy. – Myślę, że do druku przeznaczona była jedna na trzydzieści, a może nawet na pięćdziesiąt – mówi jego syn, łódzki profesor Jan Jacek Sztudynger. W 2024 roku mija 120. rocznica urodzin poety, fraszkopisarza, satyryka, teoretyka lalkarstwa i tłumacza. Poetę urodzonego w Krakowie wojenna zawierucha przywiodła do Łodzi. Przez lata mieszkał w kamienicy przy ul. Żwirki 1c.

Ostatni lutnik Bałut [LUDZIE]

Magdalena ROGUS

Mieszkanie Zbigniewa Sekulskiego na pierwszym piętrze bałuckiego bloku jest istną jaskinią, gdzie drewniane instrumenty o rozmaitych kształtach nie pozwalają przybyszowi znaleźć dla siebie skrawka wolnej przestrzeni. Spozierają zza węgła, prezentują swe krągłości ze wszystkich ścian. Jedne są aktorami pierwszego planu, przechodząc właśnie proces rekonwalescencji, inne, tonąc w półmroku, czujnie czekają na swoją kolej. Przypomina to klinikę chorych sprzętów profesora Kleksa, gdzie każdy nieostrożny ruch przybysza może spowodować lawinę niezadowolonych poskrzypywań i westchnień.

Na okładce: Patrycja Krzeszowska-Kubit jako Mimi w „Cyganerii” w Teatrze Wielkim

Fot. Joanna Miklaszewska

„Kalejdoskop” 01/2025 do kupienia od 23 XII w punktach Garmond-Press i Kolportera oraz w salonach empik w całym województwie łódzkim, a od 20 XII – w recepcji Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Dowborczyków 18 (II piętro biurowca).

A także w prenumeracie redakcyjnej.

[„Kalejdoskop” 01/2025](#) jest dostępny także jako e-book na Virtualo.pl.

Naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich związanych z Łodzią i regionem możecie słuchać na platformie „Kalejdoskop NaGłos”:

<https://soundcloud.com/kalejdoskopnaglos>